

AUTOREFERAT

Marcin Chomicki

CZĄSTKI ELEMENTARNE

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'M. Chomicki', with a long horizontal stroke extending to the right.

„Cząstki elementarne”

Opis wskazanego osiągnięcia artystycznego

Wstęp

Wystawa „Cząstki elementarne”, która odbyła się w Miejscu Projektów Zachęty pod koniec września 2018 roku, zainicjowała większy projekt i jednocześnie nowy rozdział mojej twórczości. Prezentacja jest wynikiem moich wieloletnich poszukiwań w różnych dziedzinach sztuki: malarstwie, rzeźbie, fotografii i działaniach przestrzennych. Praca twórcza jest dla mnie ciągłym odkrywaniem owych obszarów. Jeśli miałbym zwizualizować ten proces, to jest to podróż po spirali, ciągle poruszanie się wokół centrum połączone z poszerzaniem pola.

Punktem wyjścia dla wystawy „Cząstki elementarne” były projekty obiektów małej architektury przeznaczone dla przestrzeni miejskiej Warszawy, jednak w ostateczności powstała zupełnie autonomiczna ekspozycja integrująca malarstwo, rzeźbę i aranżacje przestrzenne. Stanowi ona dla mnie ważny punkt wyjścia do dalszych poszukiwań.

Koncepcja

Tytułowe cząstki elementarne to rzeźby–obiekty malarskie. Poszczególne obiekty mają działać jak komórki żywego organizmu zdolnego do ewoluowania i namnażania się. Obiekty tworzyłem tak, aby intrygowały i zachęcały do oglądania z każdej strony i mogły łączyć się ze sobą w dowolny sposób. Celem było stworzenie form o dużym potencjale przekształcalności poprzez: zmianę skali, wprowadzenie koloru, zmianę materiału, obracanie w przestrzeni, odbicie symetryczne, łączenie poszczególnych obiektów ze sobą. Zależało mi, aby obiekty-cząstki nie kojarzyły się w bezpośredni sposób z konkretnym przedmiotem, ale stały się pożywką dla wyobraźni widza, inspiracją do tworzenia złożonych form i umieszczania ich w różnych przestrzeniach.

Plan wystawy

Wystawę „Cząstki elementarne” zaplanowałem jako „spektakl”-poszczególne sale i wypełniające je obiekty stworzyły całościową, przemyślaną ekspozycję stopniowo uruchamiającą wyobraźnię oglądającego.

Miejsce Projektów Zachęty, część Zachęty Narodowej Galerii Sztuki, od 2012 roku „to przestrzeń-laboratorium, project room, scena artystycznych eksperymentów. Celem organizowanych w nim wystaw jest z jednej strony pokazanie współczesnych prac artystów z Polski i zagranicy, z drugiej – zaprezentowanie efektów ich działań przeprowadzanych specjalnie z myślą o przestrzeni galerii”¹. Galeria składa się z czterech pomieszczeń; zajmuje parter budynku przy ul. Gałczyńskiego, na zapleczu Nowego Świata. Na parterze znajdują się dwie sale. Największa z nich to główna sala ekspozycyjna w kształcie litery „L”, dobrze doświetlona naturalnym światłem przez rzędy okien z trzech stron galerii. Druga sala, mniejsza, stanowi przede wszystkim zaplecze biurowe galerii; jest salą przejściową, z której kręcone schody prowadzą do dwóch dolnych sal ekspozycyjnych. Sale w piwnicy to mniejsze pomieszczenie ze schodami oraz większe - zwykle wykorzystywane na projekcje multimedialne.

Duża sala na parterze

Centralną część ekspozycji naprzeciwko wejścia zajmuje duży biały kubik o wymiarach 520x120x40cm, na którym umieściłem dwadzieścia jeden obiektów – tytułowych części elementarnych. Obiekty wykonane są z drewna pomalowanego farbą akrylową. Grupa obiektów została zakomponowana w sposób uwzględniający relacje, jakie zachodzą między nimi względem formy i koloru. Zaprojektowałem dla nich przestrzeń tak, aby każdy z nich miał odpowiednią ilość miejsca oraz, by kolory sąsiednich form nie „gryzły się” ze sobą. Obiekty zostały harmonijnie dobrane pod względem skali - żaden z nich nie dominował zbyt nad resztą. Zależało mi na stworzeniu spektaklu różnorodnych form przygotowanego dla zwiedzających, który ukazuje potencjał obiektów i zaprasza do gry z wyobraźnią co do możliwości wykorzystania obiektów. Płaską powierzchnię kubika potraktowałem jak płótno, na którym rozmieściłem poszczególne obiekty, tak by powstał przestrzenny obraz do oglądania z różnych stron.

Jeden z obiektów na centralnym kubiku znajdujący się blisko krawędzi jest modelem obiektu-siedziska znajdującego się po prawej stronie od wejścia. Sytuacja ta przypomina test na spostrzegawczość odbiorcy. Mały obiekt jest obrócony, a jednocześnie zachęca odbiorcę do wyobrażenia sobie jak może działać duży obiekt. Powtórzenie obiektu daje możliwość skalowania rzeźb-części elementarnych. Każdy z obiektów prezentowanych

1 www.zacheta.art.pl/pl/o-nas/miejsce-projektow-zachety

na kubiku można zmienić po przeskalowaniu w małą architekturę i umieścić w przestrzeni miejskiej.

Wspomniana rzeźba po prawej stronie od wejścia jest zbudowana ze sklejki o wymiarach 160x160x80 cm. Ściany są pomalowane farbą akrylową i lakierem bezbarwnym, który podkreśla strukturę słoików drewna. Obiekt jest formą użytkową w typie siedziska o wysokości 40 cm. Na wystawie użyłem go jednak jako postumentu dla czterech małych rzeźb o zróżnicowanych formach. Na najwyższym elemencie jest eksponowany obiekt o łamanej formie, który stanowi dominantę całej ekspozycji w dużej sali. W ten sposób uwidocznił się potencjał skalowania rzeźb-cząstek elementarnych. Jego pomniejszony odpowiednik znajduje się pośród dwudziestu jeden rzeźb na kubiku blisko krawędzi. Postument pierwotnie miał być miejscem do siedzenia, jednak posłużył do ekspozycji czterech obiektów. Najwyższy poziom zajmuje jeden z największych modeli na wystawie – łamana forma pomalowana fluorescencyjną farbą. Zestawienie dwóch skali obiektów – rzeźba na rzeźbie - podkreśla duży potencjał zaprojektowanych przeze mnie modułowych obiektów. Obiekt łamany jest też doskonale widoczny od strony ulicy, stanowiąc akcent całej ekspozycji jako obiekt umieszczony najwyżej w pierwszej sali.

Naprzeciwko postumentu, na podłodze znajduje się obiekt - grupa donic o wymiarach 120x52x40 cm. Jest ona utrzymana w spokojniejszej szaro-żółtej kolorystyce i stanowi kolejny „użytkowy” element ekspozycji – miejsce hodowli roślin. Jeszcze jedna donica o wymiarach 124x24x24 cm znajduje się na parapecie za centralnym kubikiem i wieńczy ekspozycję w pierwszej sali. Nie chcąc odwracać uwagi oglądających od obiektów znajdujących się na kubiku, dałem donicy jeden mały żółty akcent kolorystyczny, który łączy ją z większą grupą donic na podłodze. Rośliny podkreślają użytkowość form oraz stają się jednocześnie zapowiedzią zdjęć prezentowanych w dolnej części galerii przedstawiających małą architekturę Warszawy oraz m.in. instalację w przestrzeni miejskiej Gdańska - projekt „Rezerwat” zrealizowany wspólnie z Justyną Wencel w 2016 roku.

Pierwsza sala Miejsca Projektów Zachęty jest otoczona z trzech stron oknami.

Komponując prace, rozmieszczając poszczególne obiekty i donice z roślinami, chciałem, aby wystawa była dobrze widoczna także z zewnątrz galerii. Uwzględniłem też naturalne światło, które wpada do galerii w godzinach przedpołudniowych i dodatkowo wzbogaca spektakl form o dodatkowy element wędrówki promieni słonecznych po rzeźbach.

Mała sala na parterze. Przestrzeń biurowa

Druga sala na parterze jest jednocześnie biurkiem galerii. Stoi tam biurko z komputerem oraz szafa z katalogami. Druga sala została potraktowana przeze mnie jako pomieszczenie przejściowe, w którym wyeksponowałem tylko trzy obiekty. Pierwszy z nich na ścianie naprzeciwko biurka to rytmiczna kompozycja z kolorowymi ściankami, które zmieniają się w zależności od miejsca i kąta patrzenia. Zwiedzający przechodzi obok obiektu i jego wzrok wędruje do niewielkiej rzeźby wiszącej na ścianie nad spiralnymi metalowymi schodami prowadzącymi do dolnych sal galerii. Trzeci obiekt o formie zbliżonej do sześcianu został postawiony na parapecie pośród doniczek z roślinami, wtapiając się w wyposażenie galerii.

Dolne sale MPZ

Dolne sale Miejsca Projektów Zachęty stanowią dwa pomieszczenia. W pierwszym z nich o charakterze przejściowym, powiesiłem dwa obiekty. Do ekspozycji wybrałem celowo dwie czyste ściany pozbawione kratki wentylacyjnych i włączników, które mogłyby zakłócać odbiór pracy. Pierwsza dolna sala jest przedsionkiem kolejnej, w której znajduje się grupa trzech obiektów zaaranżowanych jako siedziska oraz projekcja slideshow z rzutnika.

Przestrzeń drugiej sali na dole galerii została pomyślana jako finał i klucz całej wystawy. Obiekty na podłodze przeznaczone do siedzenia ustawiłem w taki sposób, by przypominały fragmenty zniszczonej architektury rozrzucone w miejskim pejzażu. Obiekty mają „wciągnąć” widza do sali i zachęcić do obejrzenia projekcji. Projekcja składa się z siedemdziesięciu jeden zdjęć połączonych w slideshow, który prezentuje architekturę i małą architekturę najczęściej pochodzącą sprzed 1989 roku oraz wybrane projekty w przestrzeni publicznej zrealizowane przeze mnie wspólnie z Justyną Wencel. Zdjęcia były inspiracją dla obiektów stworzonych i wystawionych w górnych salach MPZ. Zapętłony slideshow zabiera widza w podróż po krajobrazie polskiej transformacji, ukazuje warstwy miasta oraz obiekty przeznaczone dla przestrzeni publicznej poddane stopniowej entropii i zniszczeniu. Zdjęcia stanowią istotne tło i punkt wyjścia do stworzenia obiektów—częstek elementarnych. Warto podkreślić, że chociaż formy przestrzenne są inspirowane zdjęciami, nigdy nie jest to proste i oczywiste przełożenie na proces projektowy. Zdjęcia z

realizacji projektów w przestrzeni publicznej przedstawiają mój wcześniejszy etap poszukiwań nowych form architektury dla przestrzeni publicznej. Szczególnie ważne są zdjęcia z instalacji „Rezerwat” na ruinach Mostu na Szopy w Gdańsku. Instalacja składała się z kolorowych donic wypełnionych dzikimi roślinami, które umieszczono na pozostałościach mostu na środku rzeki. Zdjęcia z tej realizacji łączą się z donicami eksponowanymi w górnych salach MPZ i podkreślają, że poszukiwania obecnych form przestrzennych są wynikiem długotrwałego procesu.

Obiekty do siedzenia w sali projekcyjnej przypominają pozostałości małej architektury - są materializacją obrazów zawartych w slideshow.

Ostatnia sala domyka ekspozycję, zwiedzający wraca na górne sale MPZ i kiedy ponownie widzi dużą grupę rzeźb-cząstek elementarnych, mimowolnie zaczyna szukać związku form z obiektami przedstawionymi na slideshow w dolnej sali. Mając klucz do całej wystawy, może na nowo skonfrontować się z ekspozycją w pierwszej sali.

Staraniem się stworzyć wystawę, która wciągałaby widza w grę z przestrzenią i wyobraźnią, tak, aby podkreślić potencjał i możliwe drogi rozwoju stworzonych przeze mnie form - części elementarnych.

Koncepcja i technologia wykonania obiektów

Moim założeniem w pracy nad obiektami była koncepcja tworzenia form, które będą łączyć w sobie malarstwo, rzeźbę i elementy environmentu. Ważne było, aby obiekty tworzone przeze mnie były przeznaczone do oglądania z każdej strony, a co za tym idzie, mogły łączyć się w większe struktury. Jednocześnie nie chciałem, aby były one typowymi projektami tworzonymi przy użyciu programów 3D. Chciałem zachować swobodę tworzenia i elastyczność decyzji twórczych pomimo użycia materiału, który nie daje się formować tak jak glina. Zdecydowałem się na użycie drewnianych kantówek o kwadratowym przekroju, które pocięte na kawałki, łączę w większe struktury. Z jednej strony, istotne są dla mnie proporcje, z drugiej - chcę zachować swobodę i możliwość manipulowania elementami zanim zdecyduję się na zachowanie formy. Właśnie dlatego swoje modele tworzę osobiście i nie zlecam ich wykonania. Pracując fizycznie z materiałem, manipulując nim, zmagając się z zagadnieniami konstrukcyjnymi, dochodzę do nieoczywistych rozwiązań. To mój indywidualny proces twórczy, w którym oprócz racjonalnego podejścia równie istotna jest intuicja i swoboda twórcza.

Do konstrukcji obiektów używam ręcznych narzędzi stolarskich, co sprawia, że jestem w stałym kontakcie z obrabianym materiałem. Do cięcia używam japońskich pił ręcznych, które zapewniają mi precyzję cięcia. Przy użyciu pił japońskich cięcie następuje w momencie ciągnięcia piły do siebie, w przypadku pił europejskich jest odwrotnie. Dzięki temu narzędzia są niezwykle precyzyjne, ponieważ ruch do siebie nie powoduje drgań ostrza. Praca na piłach japońskich nie wymaga użycia siły i ich ostrza mogą być bardzo cienkie.

Obiekty wykonuję z maksymalną precyzją, co jest dla mnie doświadczeniem ciągłego doskonalenia warsztatu, drogą w kierunku doskonałości, której w pełni nie można osiągnąć. W wyniku tego procesu obiekty- modele, które powiększone mogą stać się w przyszłości małą architekturą bądź budynkiem, zawierają w sobie moją energię, posiadają element „ludzki”, który nie byłby obecny w przypadku maszynowej obróbki. Podczas procesu tworzenia mogę zdecydować w jaki sposób wyeksponować ułożenie słoików drewna oraz na bieżąco dokonywać zmian i obserwować jak obiekt działa w przestrzeni w różnym oświetleniu.

Kolor nakładany na ścianki obiektów wzbogaca je oraz wydobywa i podkreśla niektóre elementy. Sprawia, że „cząstki elementarne” oprócz tego, że są częścią systemu, zyskują autonomię dzieła sztuki. Mając gotowy projekt obiektu decyduję, czy zostanie on pomalowany, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Kolor oraz układ malowań ma na celu podkreślenie wybranych fragmentów bryły.

Każdy z obiektów może być zmultiplikowany i połączony w większą grupę. Dodatkowo różne obiekty mogą łączyć się ze sobą jak komórki, tworząc bardziej złożone organizmy. Cząstki elementarne są więc punktem wyjścia, początkiem, organizmami zdolnymi ewoluować i wpływać na otaczającą je przestrzeń.

Na wystawie oprócz ręcznie wykonanych obiektów znajdują się ich większe odpowiedniki – opisane wcześniej formy użytkowe wykonane w stolarni galerii Zachęta. Są one dowodem na to, że „cząstki elementarne” mogą działać w różnej skali i zróżnicowanych materiałach. Na bazie cząstek elementarnych zamierzam w przyszłości tworzyć projekty małej architektury dla Warszawy. Istotną rolę będzie umieszczanie w nich roślin jako stałego, żywego elementu rzeźby. Będę starał się dostosowywać grupy obiektów do miejsca ich ekspozycji w przestrzeni publicznej tak, aby tworzyły przestrzeń sprzyjającą

spotkaniom i integracji mieszkańców. Częstki elementarne są pierwszym etapem większego projektu, który będę rozwijać w najbliższych latach.

Geneza i inspiracje

Pracą zamykającą wystawę „Częstki elementarne” i będącą jednocześnie kluczem do ekspozycji jest slideshow pokazywany w dolnej sali MPZ.

Slideshow traktuję jako samodzielną pracę składającą się z zapętlonych siedemdziesięciu jeden zdjęć małej architektury, architektury oraz moich wcześniejszych realizacji w przestrzeni publicznej. Stanowi ona pewnego rodzaju atlas form architektonicznych osadzonych w pejzażu miasta i poddanych entropii. Zdjęcia w większości zostały wykonane w Warszawie. Wyjątek stanowią dwie fotografie wspomnianej wcześniej instalacji „Rezerwat” zrealizowanej w Gdańsku w 2016 roku na pozostałościach mostu na Motławie.

Fotografia

Fotografią zainteresowałem się w 2003 roku, kiedy zrozumiałem, że interesują mnie zmiany zachodzące w przestrzeni miasta. Należę do pokolenia urodzonego w latach 70-tych, które z jednej strony pamięta okres PRL-u, z drugiej - dorastało w gwałtownych czasach transformacji ustrojowej. Zmiany zachodziły nie tylko w przestrzeni społecznej, ale były i są widoczne w przestrzeni publicznej. Surowe formy powojennego modernizmu zostały zastąpione bogactwem i chaosem form przestrzennych nowych czasów. W przestrzeni Warszawy zachodziły niezwykle dynamiczne przemiany. Miejsca, które kiedyś tętniły życiem, pełniły funkcje rekreacyjne, w ciągu kilku lat zostały zagarnięte przez przyrodę lub po prostu ulegały degradacji i zniszczeniu za sprawą ludzi. Spacerując po mieście, zacząłem dokumentować zachodzące zmiany. Do dziś szczególnie fascynują mnie przenikające się warstwy tkanki miejskiej w Warszawie oraz oddolne inicjatywy kształtowania przestrzeni miejskiej przez mieszkańców². Ze względu na zniszczenia wojenne, okres odbudowy oraz późniejszy rozwój po 1989 roku Warszawa pozostaje nieustannym teatrem burzliwych przemian. Wszystkie te czynniki składają się na niesamowitą różnorodność miasta, w którym najciekawsze miejsca znajdują się poza fasadami głównych ulic.

² Fenomen oddolnych przeobrażeń przestrzeni miejskich został dokładnie opisany w książce *Niewidzialne miasto* pod redakcją Marka Krajewskiego, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012.

Metody dokumentacyjne

Jeśli chodzi o sposób wykonywania zdjęć, są one rezultatem przypadkowych spacerów o charakterze reporterskiego zapisu. Zdjęcia są wykonywane szybko i bez użycia statywu, co daje możliwość zachowania świeżego spojrzenia. Kryterium estetyczne nie jest u mnie na pierwszym miejscu. Nie poddaję zdjęć cyfrowej obróbce, poza delikatnym poprawieniem kontrastu lub kadru. Chcę przez to zachować obraz najbliższy temu, co zastałem w danym miejscu. Kilka razy próbowałem powtórzyć zdjęcia w tej samej lokalizacji i nigdy nie byłem zadowolony z rezultatu. O ile sam proces powstawania zdjęć w dużej mierze opiera się na przypadku i intuicji, to proces selekcji i łączenia je w serie jest już pracą bardziej analityczną. Staram się, aby następujące po sobie sekwencje obrazów miały odpowiedni rytm, były pokazem różnorodnych form oraz tworzyły spójną narrację o przestrzeni miejskiej poddanej entropii. Slideshow na wystawie „Cząstki elementarne” jest pokazem różnorodnych form odnalezionych w przestrzeni miasta na przestrzeni lat. Oglądający wystawę może zobaczyć i w pełni odczuć, skąd wzięły się rzeźby znajdujące się na wystawie. Przy czym chcę podkreślić, że obiekty nie są bezpośrednim i oczywistym przełożeniem form architektonicznych obecnych na zdjęciach. Obiekty tworzę w oparciu o analizę i intuicję, tak, aby oddawały moją autorską wizję.

Powojenny modernizm

Zdjęcia na slideshow przedstawiają zwykle architekturę powojennego modernizmu. Są na nich nieczynne i porośnięte roślinnością kompleksy sportowe: Stadion Warszawianki, Baseny Skry, stadion MKS Syrena, stadion RKS Marymont, baseny Wisły na Saskiej Kępie, ośrodek wioślarski YMCA, mała architektura na osiedlu przy ul. Szwoleżerów autorstwa Haliny Skibniewskiej, budynek Ekspozytury Węgierskiej na Szwoleżerów, osiedla Piaski, Zatrasię i Muranów. Na zdjęciach pojawiają się też fragmenty realizacji wybitnych architektów m.in. Jerzego Sołtana, Zygmunta Ichnatowicza, Jerzego Lecha Tomaszewskiego, Bohdana Lacherta i Haliny Skibniewskiej. „Po 1956 roku, pierwszy raz od okresu dwudziestolecia międzywojennego, polscy architekci mogli „rozwinąć skrzydła” (oczywiście zdarzało się to też wcześniej, ale liczba inwestycji była znacznie mniejsza). Ogromna liczba udanych realizacji w całej Polsce powstałych, zanim nadeszły czasy uprzemysłowienia budownictwa, pokazuje, że polscy

architekci w pełni wykorzystali pomyślne okoliczności, kiedy duże zapotrzebowanie na nowe obiekty splotło się z okresem względnej wolności działania.”³

Niejednokrotnie na zdjęciach jest widoczny jedynie detal lub mała architektura. Odnoszę wrażenie, że przestrzeń wspólna była kiedyś bardziej uwzględniana przez projektantów. Pragnę podkreślić, że tematem zdjęć na slideshow nie jest w żadnym wypadku prosta nostalgia za światem PRL-u, lecz poszukiwanie pozostałości przestrzeni, które służyły bądź ciągle służą ludziom.

W zdjęcia architektury są wplecione moje ostatnie prace w przestrzeni publicznej zrealizowane wspólnie z Justyną Wencel. Jest tam rzeźba „Lapidarium” z 2011 roku⁴, „Architektura przemiany” z 2013 roku oraz instalacja „Rezerwat” z 2016 roku. Obecność tych prac w slideshow służy podkreśleniu, że wystawa „Cząstki elementarne” oraz idea modularnej architektury nie powstała przypadkowo, ale jest wynikiem wieloletniej pracy i poszukiwań w dziedzinie sztuki w przestrzeni publicznej.

Wystawa stała się punktem stycznym dotychczasowych prac fotograficznych i tych zrealizowanych w przestrzeni publicznej. „Cząstki elementarne” są dla mnie pierwszym krokiem do stworzenia utylitarnych rzeźb integrujących architekturę, rzeźbę i malarstwo. Tworzone przeze mnie formy przestrzenne są bardzo elastyczne i mogą ewoluować w bardziej złożone struktury. Udało mi się wypracować autorski system komponowania obiektów i mam nadzieję, że w przyszłości uda mi się wprowadzić je w przestrzeń miejską. Ich modułowość i elastyczność pozwoli dostosować ich formę do zróżnicowanych przestrzeni i potrzeb użytkowników.

Omówienie pozostałych osiągnięć artystycznych

Dwa podstawowe kierunki pracy artystycznej

Większą część mojego dorobku artystycznego zajmują prace powstające w dwóch dziedzinach: malarstwie oraz sztuce w przestrzeni publicznej. Ukończyłem Wydział Malarstwa ASP w Warszawie, tam pracuję i pozostaję czynnym artystą malarzem.

³ *Architektura w Polsce 1945-1989*, Anna Cymer, s.266, Centrum Architektury, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2018.

⁴ Rzeźba była częścią projektu *Skarpa. Reaktywacja! WŁADZA KULTURA WYPOCZYNEK* zrealizowanego wspólnie z Justyną Wencel w Parku im. Rydza-Śmigłego w Warszawie w 2011 roku.

Uważam, że nowe technologie obecne w świecie sztuki nie są zagrożeniem dla malarstwa. Wręcz przeciwnie, nieustannie wzbogacają poszukiwania w obrębie malarskiego medium. Mimo stałej obecności wirtualnych obrazów w internecie oraz upowszechnienia fotografii cyfrowej, obraz na płótnie wciąż pozostaje „tajemniczym i magicznym przedmiotem” nośnikiem idei i energii.

Drugą niezwykle ważną dla mnie dziedziną jest sztuka w przestrzeni publicznej. Na tej płaszczyźnie działam z Justyną Wencel, z którą od wielu lat realizuję projekty oraz instalacje. Szczególnie interesuje mnie kwestia zdefiniowania na nowo formy pomników w taki sposób, aby odpowiadały na zmiany zachodzące w społeczeństwie, sposobach komunikacji i technologiach. Tworząc duet artystyczny z Justyną Wencel od lat konsekwentnie zgłębiam zagadnienia sztuki w przestrzeni publicznej ze szczególnym uwzględnieniem interakcji z odbiorcą.

W wyniku połączenia tych dwóch dziedzin powstały obiekty przedstawione na mojej ostatniej wystawie „Cząstki elementarne”, którą zgłosiłem jako osiągnięcie habilitacyjne.

Malarstwo

Od 2006 roku konsekwentnie rozwijam swój indywidualny język malarski. Poszukując własnych rozwiązań formalnych, pracuję nad osobistą wersją op-artu w oparciu o moje doświadczenia, jak i nowe technologie: fotografię cyfrową, programy do grafiki wektorowej oraz programy do grafiki 3D.

Moje obrazy to wizualne notatki. Mieszają się w nich historie z mojego życia, transformacja kulturowa i ustrojowa lat 90-tych w Polsce, architektura, przedmioty życia codziennego i wydarzenia. Motywy na obrazach często pochodzą ze świata realnego, lecz ulegając przekształceniom, tworzą nieoczywiste formy oddziałujące na podświadomość, które wystawiają na próbę percepcję widza. Formy zbudowane są zwykle z czarno-białych gradientów zachodzących na siebie tak, że trudno określić, które z nich są z przodu, a które z tyłu. Proces tworzenia niektórych moich obrazów mogę określić jako drogę od dokumentacji od abstrakcji.

Stosowana przeze mnie technika ręcznie malowanego gradientu umożliwia uzyskanie płynnego przejścia tonalnego między dwoma kolorami. Przy pobieżnym spojrzeniu moje

prace mogą sprawiać wrażenie wydruków, jednak przy bliższym kontakcie okazuje się, że są obrazami namalowanymi farbami akrylowymi. Każdy gradient jest wykonany ręcznie, a przez to niedoskonały. Obrazy są wynikiem intensywnego i pracochłonnego procesu malarskiego, swoistego połączenia niemalże mechanicznej czynności oraz medytacji. Obraz nigdy nie jest tak idealny jak ten wygenerowany cyfrowo; zawsze zawiera w sobie element ludzki. Zbliża się do idealnej formy, ale nigdy jej nie osiąga, ponieważ każdy gradient jest niepowtarzalny.

Gradient jest dla mnie najprostszą i najdoskonalszą formą światłocienia. W swoich obrazach staram się unikać faktury, aby ukryć przynajmniej częściowo materialność malarstwa. Mimo to zostawiam ślad po procesie malowania obrazu i boki płótna są pełne zacieków i faktur. Te ślady pracy wyznaczają granice obrazu. Większość prac wykonana jest przy pomocy czerni i bieli. Okazuje się, że tempo malowania, grubość warstwy farby, prześwitująca spod spodu biel gruntu generują całe bogactwo odcieni szarości. Niejednokrotnie można mieć wrażenie, że w gamie szarości da się dostrzec błękity i beże.

Zwykle maluję na kwadratowych płótnach, aby uniknąć efektu okna lub kadru filmowego. Format ten jest sam w sobie abstrakcyjny i autonomiczny. Kwadrat koncentruje uwagę widza w centrum - to idealna forma kierująca percepcję widza w stronę abstrakcji. „Jeśli kwadrat zmieni się w prostokąt, straci swój neutralny, symboliczny charakter. Obserwator ma natychmiast ochotę porównywać jego wysokość i szerokość.”⁵

Spośród istotnych pokazów mojego malarstwa mogę wymienić m.in. wystawę „Druga strona tęczy” w Galerii Biała w Lublinie (2008), w której cykl obrazów odnosił się do współczesnej architektury sakralnej w Polsce. Udział w wystawie „Osiemnasta” organizowanej przez Muzeum Historii Polski i Galerię Appendix (2010) w Warszawie. Okazją do wystawy była 90-ta rocznica Bitwy Warszawskiej. Zaprezentowałem na niej cykl obrazów z motywami militarnymi. Wystawa „Martwa natura z czaszką” na stacji Metro Marymont (2012/2013) w Warszawie⁶ to indywidualny pokaz pracy w przestrzeni publicznej w ramach projektu „1/∞” (od 1 do nieskończoności). Na wystawie został zaprezentowany obraz przedstawiający czaszkę oraz jego monumentalną wersję w formie wydruku. Pokaz był częścią projektu realizowanego na ASP w Warszawie wraz z Instytutem Badań Przestrzeni Publicznej działającego przy Wydziale Malarstwa ASP w

5 Adrian Frutiger, *Człowiek i jego znaki*, s. 37, Wydawnictwo Do, wydawnictwo Optima, Warszawa 2005.

6 *1/∞. Oryginał vs reprodukcja*, s.31, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 2015.

Warszawie.

Wystawa „Szkoda, że cię tu nie ma” w warszawskiej galerii m2 w 2014 roku - cała poświęcona pocztówkom z PRL-u, z których nietypowych układów kompozycyjnych stworzyłem abstrakcyjne obrazy.⁷

Wystawa „Powidoki” w Galerii Wystawa w Warszawie (2016) to indywidualny, przekrojowy pokaz malarstwa, obok dotychczasowych motywów pojawiło się kilka obrazów abstrakcyjnych.

W 2017 roku uczestniczyłem w zbiorowej wystawie „Przygody z op-artem” w Fundacji Stefana Gierowskiego w Warszawie. Wtedy też znalazłem w moim odczuciu właściwe określenie mojej twórczości malarskiej – op-art osobisty, czyli op-art, gdzie głównym tematem mojego malarstwa nie są iluzje przestrzenne, ale formy wywodzące się z realnego świata.

Sztuka w przestrzeni publicznej

Jak wyżej wspomniałem, ważną dziedziną sztuki jest dla mnie sztuka w przestrzeni publicznej, w obszarze której działam w duecie z Justyną Wencel. Od 1999 roku zrealizowaliśmy sporo prac w przestrzeni miejskiej Warszawy, Gdańska i Wrocławia. Jednym z naszych głównych pól zainteresowań jest kwestia współczesnych form upamiętniania.

„Pomnik nie musi być tym, czym się wydaje. Nie musi być figura na cokole, czymś ograniczonym i nudnym. Sztuka w przestrzeni publicznej ma za zadanie stworzyć miejsce spotkania, poruszyć energię otoczenia, pobudzić aktywność.”⁸

„Uważamy, że dzisiejsze czasy stanowią wyzwanie dla pomników. Otacza nas reklama, wyświetlacze, technologia. Biorąc pod uwagę stopień interaktywności w przestrzeni publicznej, tradycyjne formy pomników już nie wystarczają i są zwyczajnie nieadekwatne. Dlatego szukamy nowej definicji pomnika, żeby wciągnąć odbiorcę w relację z obiektem, by mógł stać się współtwórcą zaangażowanym w przestrzeń, w której się znajduje. W końcu, by zwrócił uwagę na przekaz danego pomnika czy miejsca.”⁹

W 2012 roku wzięliśmy udział w Międzynarodowym Konkursie na „Opracowanie pomnika

⁷ <http://www.zurlopu.blox.pl>

⁸ Notes na 6 tygodni, nr 81, grudzień 2012, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, str. 128-139.

⁹ Fragment wywiadu na stronie www.sztukapubliczna.pl poświęconej sztuce w przestrzeni publicznej. www.sztukapubliczna.pl/pl/pustynia-nam-sie-marzy-justyna-wencel-i-marcin-chomiccki/czytaj/12.

upamiętniającego ofiary katastrofy lotniczej, która miała miejsce pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku”. Dwukrotnie też składaliśmy projekt do konkursu na wystawę w Pawilonie Polskim na Międzynarodowym Biennale w Wenecji.¹⁰

Jeśli chodzi o wypracowaną metodę działania w przestrzeni publicznej, zawsze działanie to poprzedza dokładne zbadanie kontekstu miejsca i mapowanie przestrzeni. Staramy się, aby instalacja dopełniała zastaną przestrzeń, wciągała odbiorców w grę znaczeń, inspirowała do nowego spojrzenia na daną przestrzeń.

Spośród najważniejszych realizacji chcę przedstawić wraz z opisami następujące realizacje:

„Architektura przemiany” na osiedlu domków fińskich na Jazdowie w Warszawie (2013). Projekt prezentowany w ramach *Synchronicity 2013* – inicjatywy realizowanej przez Fundację Nowej Kultury Bęc Zmiana, oparty jest na przekształceniach struktur centralnych i symetrycznych w otwarte aranżacje form przestrzennych, które mają szansę wpływać na widza. Inspiracją dla powstałej rzeźby była mała architektura pomnikowa Warszawy.

„Zanurzenie”- instalacja zrealizowana w Gdańsku przy współpracy z Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia” (2014)¹¹. Artystyczna instalacja powstała na moście, łączniku dwóch gdańskich dzielnic, Dolnego Miasta i Olszynki. Most jest ważnym szlakiem komunikacyjnym dla pieszych, rowerzystów, wędkarzy, amatorów nordic walking, właścicieli psów, biegaczy oraz rodzin z dziećmi podążających na pobliski plac zabaw. Malarska, land-artowa ingerencja zmieniła kładkę w ruchomy obraz, wpływając na rozległą przestrzeń wokół mostu i określając na nowo spojrzenie odbiorcy. Dolne Miasto, dzielnica w trakcie zmiany tożsamości, do dziś ponosi konsekwencje powojennych zaniechań. Z jednej strony odcięta od centrum miasta drogą szybkiego ruchu, z drugiej fortyfikacjami, wydaje się izolować mieszkańców pod względem ekonomicznym, społecznym i topograficznym. Istniejące od 1998 roku Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia włączyło się w proces przemian, poznając problemy dzielnicy i badając poprzez sztukę lokalne

konteksty. Cechą „Zanurzenia” jest zmienność i ruch. Stumetrowej długości kładka z lat 70-tych została oklejona paskami kolorowej folii. Podobnie jak w realizacji Sołtana,

¹⁰ www.labiennale.art.pl/wp-content/uploads/2017/03/22.-Kwiaty-polskie-Chomicki-Wencel.pdf

¹¹ Projekt „Zanurzenie” był częścią większego projektu „Gdy sąsiad jest nieznajomym?”, wszystkie realizacje tego projektu znajdują się w publikacji „Gdy sąsiad jest nieznajomym?”, Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia”, Gdańsk 2014.

Ihnatowicza i Fangora na Dworcu Śródmieście w Warszawie, w której kierunku ruchu pociągów nadano odmienne kolory,¹² obu kierunkom poruszania się na moście przyporządkowaliśmy inne gamy kolorystyczne – ciepłą w stronę Olszynki oraz chłodną w stronę Dolnego Miasta. W zależności od oświetlenia, sposobu i prędkości poruszania się po kładce zmieniają się doznania kolorystyczne użytkownika, który, zanurzając się w ruchomym obrazie, staje się głównym bohaterem instalacji. Kładka stanowi więc, w myśl słów Oskara Hansena, tło eksponujące człowieka. Mieszkańcy nie tylko ożywili obiekt swoją obecnością, ale doświadczenie zmiany uruchomiło w nich otwartość, interakcję i zaangażowanie.

„0.5 km koloru”, praca zrealizowana z Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie (2015), jest znakiem w przestrzeni sąsiadującej z Zamkiem Ujazdowskim, Placem na Rozdrożu i osiedlem Jazdów. Eksponuje szlaki komunikacyjne pomiędzy miejscami o szczególnej energii społecznej: Plac Na Rozdrożu – jeden z najważniejszych węzłów komunikacyjnych w Warszawie, osiedle Jazdów – unikatowy zespół domków fińskich w enklawie zieleni oraz Centrum Sztuki Współczesnej-Zamek Ujazdowski.

„0.5 km koloru” składa się z dwóch części. Pierwsza jest drogowskazem dla użytkowników Placu na Rozdrożu kierującym ich w stronę CSW. Druga jest łącznikiem między Zamkiem a osiedlem Jazdów. Na kładce nad Trasą Łazienkowską powstaje ruchomy obraz w odcieniach zieleni. W sposób symboliczny przywraca ciągłość drodze biegnącej wzdłuż zielonej Skarpy Warszawskiej, przeciętej w tym miejscu przez trasę szybkiego ruchu. W kontekście niedawno ocalonego przed likwidacją osiedla domków fińskich, działanie to nabiera szczególnego znaczenia. Wzór kolorystyczny powstał poprzez przekształcenie nagrania dźwiękowego ze spaceru kładką w stronę Jazdowa na obraz. Poprzez kolor, zmienność i ruch dokonuje się zmiana w przestrzeni. Malarska ingerencja sprawia, że w zależności od oświetlenia, sposobu i prędkości poruszania się wzdłuż barierki ogrodzenia i kładki, zmieniają się doznania wizualne przechodniów. Dwie wstęgi koloru uczyniają sieć relacji między społecznościami lokalnymi, instytucjami kultury i przestrzenią publiczną, łącząc odosobnione wyspy w swoisty archipelag.

Instalacja „Rezerwat” zrealizowana we współpracy z Centrum Sztuki Współczesnej „Łaźnia” w Gdańsku (2016) eksponuje i uwidacznia pozostałości przedwojennego Mostu na Szopy w Gdańsku¹³. Most łączący niegdyś Spichlerze z obecną ulicą Szopy;

12 *Zobaczyć Świat*, Oskar Hansen, s.167, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Muzeum ASP w Warszawie 2005.

13 Instalacja jest częścią większego projektu pt. *Pocztówki z miasta* zrealizowanego w CSW Łaźnia w Gdańsku. Opis projektu znajduje się w rozdziale *Contemporary interventions: Gdańsk. Does the city remember? A few*

zniszczony pod koniec wojny, funkcjonował jeszcze do początku lat 60-tych. Po rozbiórce w 1962 roku pozostały jedynie cztery elementy konstrukcyjne – na obu brzegach i w korycie rzeki. Do dziś opustoszałe ruiny mostu pozostają autentycznym śladem historii dawnego Gdańska, przedzierającej spod warstwy socjalistycznej odbudowy oraz współczesnej turystycznej otoczki. Efemeryczna ingerencja na przęsłach mostu zmienia widok na Stare Miasto i przyciąga na nowo uwagę przechodniów poprzez udział dzikiej, łąkowej roślinności w donicach, których ścianki gdzieś ukazują warstwę intensywnego koloru lub odbijają przestrzeń w przymocowanych na nich lustrach. Nieruchome i nie zwracające dotąd uwagi obiekty nagle sprawiają wrażenie ożywionych. Wyglądają jak pływające ogrody, kolorowe barki na powierzchni wody. Instalacja na moście jest pomostem między pamięcią miasta a jego wizerunkiem zarezerwowanym na potrzeby turystów.

„Labirynt zrealizowany w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.¹⁴, objął puste miejsce między ulicami Powstańców Śląskich, Gwiazdzystą i Szczęśliwą. Było ono w tamtym czasie przestrzenią zmian, a zarazem fragmentem miasta o fascynującej historii i wielkim potencjale. Przed wojną była to jedna z bogatszych dzielnic Wrocławia, której os stanowiła obecna ulica Powstańców Śląskich. Po reprezentacyjnych kamienicach i podwórkach nie pozostał żaden ślad. W 1945 roku przebiegała tędy linia frontu i toczyły się jedne z najcięższych walk, gdy Niemcy bronili twierdzy Wrocław przed nacierającymi wojskami rosyjskimi. Przez lata teren był pustym placem stopniowo otaczanym powstającymi blokami. Rzucająca się w oczy wyrwa w tkance miejskiej zwróciła naszą uwagę podczas pierwszej wizyty studyjnej we Wrocławiu, szczególnie, że w naszych działaniach w przestrzeni publicznej interesujemy się miejscami o nieokreślonej tożsamości. Poprzez interwencje artystyczne dążymy do uwidocznienia takich miejsc w mieście, poruszenia ich energii i ponownego połączenia z odbiorcami. Odwołując się do konkretnego fragmentu zabudowy Południa, chcieliśmy uwidocznić jego historię poprzez odtworzenie zarysu architektury w pejzażu. Plany nieistniejących kamienic i podwórek ożyły w przestrzeni w postaci barierek tworzących wielobarwny labirynt. Kolorowa malarska instalacja, zmieniająca się wraz z pogodą i porą dnia, stała się przestrzenią interakcji z przechodniami, którzy, wyrwani z codziennej rutyny, zanurzyli się w powidoku dawnej historii Wrocławia. Założeniem była różnorodność funkcji Labiryntu - od

remarks on the postcards from a city project autor: Agnieszka Kulażyńska w publikacji *Heroes we love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe*, Maribor art Gallery, Maribor, Słowenia 2017.

¹⁴ Instalacja powstała w ramach projektu *Wrocław- wejście od podwórza*, który był elementem programu sztuk wizualnych ESK Wrocław 2016. Projekt opisuje katalog: *Wrocław- wejście od podwórza. Podsumowanie* Biuro festiwalowe IMPART 2016, Wrocław 2016.

rozpoznawalnego znaku w pustej przestrzeni przez tymczasowe, magiczne podwórko dla dzieci, aż po miejsce spotkań oraz cel codziennych spacerów.

Wszystkie wyżej wymienione realizacje w przestrzeni publicznej powstały we współpracy z Justyną Wencel.

Zakończenie

Wystawa „Cząstki elementarne” w Miejscu Projektów Zachęty w Warszawie zgłoszona przez mnie jako osiągnięcie habilitacyjne otwiera nowy etap w mojej twórczości. Nie byłoby to możliwe m.in. bez wcześniejszych doświadczeń zdobytych podczas realizacji prac w przestrzeni publicznej oraz wieloletniej dokumentacji przestrzeni miejskiej. Obecne prace to także rezultat fascynacji projektami i realizacjami architektonicznymi powstałymi w Zakładach Artystyczno-Badawczych na ASP w Warszawie pod kierownictwem Jerzego Sołtana. „W przypadku środowiska Zakładów Artystyczno-Badawczych warszawskiej ASP, skupionego przede wszystkim wokół Jerzego Sołtana, polegało to przede wszystkim na próbie poruszania najbardziej wartościowych i najtrudniejszych do skonkretyzowania idei modernistycznych. Na przykład, na próbach zintegrowania różnych dziedzin sztuk plastycznych, a w niektórych projektach także włączanie do nich innych sztuk”.¹⁵

Integracja sztuk jest ideą, która towarzyszyła mi podczas tworzenia obiektów na wystawę „Cząstki elementarne”. Postrzegam tę wystawę jako pierwszy etap działań zmierzających do realizacji prac w większej skali w przestrzeni publicznej.

¹⁵ *O dwóch mitach*, Jola Gola, rozdział w: *Jerzy Sołtan. Monografia*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa 1995.

Bibliografia

Anna Cymer, *Architektura w Polsce 1945-1989*, Centrum Architektury, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2018

Olga Drenda, *Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w latach transformacji*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2016

Mikołaj Długosz, *Pogoda ładna*, Korporacja Ha!art, Warszawa 2006

Adrian Frutiger, *Człowiek i jego znaki*, Wydawnictwo Do, Wydawnictwo Optima, Warszawa 2005

Jarosław Trybuś, *Przewodnik po warszawskich blokowiskach*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2011

Oskar Hansen, *Zobaczyć świat*, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Muzeum ASP w Warszawie, Warszawa 2005

Oskar Hansen, *Ku Formie Otwartej*, Fundacja Galerii Foksal, Revolver, Muzeum ASP w Warszawie, Warszawa 2005

Jerzy Sołtan. Monografia, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa 1995

Władysław Strzemiński, *Teoria widzenia*, Muzeum Sztuki w Łodzi, Łódź 2016

Sulima Roch, *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo UJ, 2000

1/∞ - oryginał vs. reprodukcja, Materiały podsumowujące projekt badawczy 1/∞ - oryginał vs. reprodukcja, Akademia Sztuk Pięknych, Warszawa 2015

Gdy sąsiad jest nieznanym? Centrum Sztuki Współczesnej ŁAŻNIA, Gdańsk 2014

Heroes we love. Ideology, Identity and Socialist Art in the New Europe, UGM Maribor Art Gallery, Maribor 2017

Przestrzeń niewysłowiona. Jerzy Sołtan – Lech Tomaszewski – Andrzej Wróblewski, katalog wystawy, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2018

Niewidzialne miasto, pod redakcją Marka Krajewskiego, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012

Pomnik do zapominania w Notes na 6 tygodni, nr 81, grudzień 2012, s. 128-139, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2012

Wrocław- wejście od podwórza. Podsumowanie. Biuro festiwalowe IMPART 2016, Wrocław 2016

www.zurlopu.blox.pl

www.sztukapubliczna.pl

"Elementary particles"

Description of the chosen artistic achievement

Preface

The exhibition "Elementary particles", which took place at the Miejsce Projektów Zachęty gallery at the end of September 2018, initiated a larger project and at the same time a new chapter in my artistic work. The presentation is the result of my many years of research in various fields of art: painting, sculpture, photography and spatial activities. Creative work is for me constantly discovering these areas. If I had to visualize this process, it is a spiral journey, constant movement around the center connected with the expansion of the field.

The starting point for the exhibition "Elementary Particles" were projects of small architecture objects for the urban space of Warsaw, but ultimately, a completely autonomous exhibition was created that integrates painting, sculpture and spatial arrangements. It is an important starting point to me for further research.

Concept

The title elementary particles are sculpture-painting objects. Individual objects are supposed to act as cells of a living organism capable of evolving and multiplying. I created objects in such a way that they intrigued and encouraged viewers to watch from every side and could connect with each other in any way. The aim was to create forms with a high potential for transformability by: changing the scale, introducing color, changing the material, rotation in space, symmetric reflection and connecting individual objects with each other. I wanted the particle-objects not to be associated directly with a specific object, but to become a source for the viewer's imagination, an inspiration to create complex forms and place them in different spaces.

Exhibition plan

I planned the "Elementary Particles" exhibition as a "spectacle" - the individual halls and the objects filling them created a comprehensive, thoughtful exhibition gradually

activating the viewer's imagination.

Since 2019, the Miejsce Projektów Zachęty gallery, part of the Zachęta National Gallery of Art, "is a space-laboratory, project room, stage of artistic experiments. The aim of the exhibitions organized in it is, on the one hand, to show works of contemporary artists from Poland and abroad, and on the other - to present the effects of their activities carried out specifically for the space of the gallery."¹ The gallery consists of four rooms and occupies the ground floor of the building at Gałczyńskiego Street, in the back of the Nowy Świat Street. There are two rooms on the ground floor. The largest of them is the main exhibition hall in the shape of the letter "L", well-lit by natural light through rows of windows from three sides of the gallery. The second room, smaller, is primarily the gallery's office space; is a transition hall from which a spiral staircase leads to the two lower exhibition halls. Rooms in the basement are a smaller room with stairs and the larger ones - usually used for multimedia projections.

A large hall on the ground floor

The central part of the exhibition opposite the entrance is occupied by a large white cube with dimensions 520x120x40 cm, on which I placed twenty-one objects - the title elementary particles. The objects are made of wood painted with acrylic paint. The group of objects was composed in a way that takes into account the relationships that occur between them in terms of form and color. I designed a space for them so that each of them has the right amount of space and that the colors of neighboring forms do not "bite" with each other. The objects were harmoniously put together in terms of scale - none of them dominated over the rest. I wanted to create a spectacle of various forms prepared for the visitors, which shows the potential of objects and invites people to play with imagination about the possibility of using objects. I treated the flat surface of the cubicle as a canvas, on which I placed individual objects, so that a spatial image would be seen from different sides.

¹ www.zacheta.art.pl/pl/o-nas/miejsce-projektow-zachety

One of the objects on the central cubicle located near the edge is a model of the seat-object located on the right side of the entrance. This situation is reminiscent of the recipient's perceptiveness test. The small object is rotated, and, at the same time it encourages the viewer to imagine how a large object can work. Repetition of the object gives the possibility of scaling elementary sculptures. Each of the objects presented on the cube can be changed after scaling it into small architecture and placed in the urban space.

The mentioned sculpture on the right side from the entrance is made of plywood measuring 160x160x80 cm. The walls are painted with acrylic paint and clear varnish, which emphasizes the structure of the wood grain. The object is a usable form in the type of a seat with the height of 40 cm. At the exhibition, however, I used it as a pedestal for four small sculptures of various forms. On the highest element there is an object of broken form, which is the dominant of the entire exhibition in a large hall. In this way, the potential of scaling elementary sculptures is visualized. Its reduced counterpart is found among twenty-one sculptures on a cubicle near the edge.

The pedestal was originally intended to be a place to sit, however, it was used to display four objects. The highest level is occupied by one of the largest models on display - a broken form painted with fluorescent paint. The combination of two scale objects - sculpture on a sculpture - emphasizes the great potential of modular objects designed by me. A broken object is also perfectly visible from the street, constituting the accent of the whole exhibition as the object placed at the highest level in the first room.

Opposite the pedestal, there is an object on the floor - a group of flower pots measuring 120x52x40 cm. It is maintained in a calmer gray-yellow color and is still another "utilitarian" element of the exhibition - the place of plant breeding. Another pot with dimensions of 12x24x24 cm is located on the windowsill behind the central cube and crowns the exhibition in the first room. Since I did not want to distract the viewers from the objects on the cup, I gave pots one small yellow accent that connects it with a larger group of flower pots on the floor. Plants emphasize the usefulness and practical aspect of forms and become at the same time a preview of

the pictures presented in the lower part of the gallery depicting the small architecture of Warsaw and, among others, installation in the urban space of Gdańsk - the "Reserve" project realized jointly with Justyna Wencel in 2016.

The first room of the Miejsce Projektów Zachęty gallery is surrounded on three sides by windows. Composing works, arranging individual objects and plant pots with plants, I wanted the exhibition to be clearly visible from outside the gallery. I also took into account the natural light that flows into the gallery in the morning hours and enriches the performance of the forms with an additional element of the sunrays wandering through the sculptures.

A small hall on the ground floor. Office space

The second room on the ground floor is also a gallery office. There is a desk with a computer and a cabinet with catalogs. The second room was treated by me as a transition room, in which I exposed only three objects. The first one on the wall opposite the desk is a rhythmic composition with colored walls, which change depending on the place and angle of view. The visitor walks past the object and his gaze travels to a small sculpture hanging on the wall above the spiral metal stairs leading to the lower gallery halls. The third object with a cube-like form was placed on the windowsill amidst plant pots, blending in with the gallery's equipment.

Lower MPZ rooms

The lower halls of the Miejsce Projektów Zachęty are two rooms. In the first of them, transitional, I hung two objects. For the exhibition I have chosen intentionally two clean walls without ventilation grilles and switches that could interfere with the reception of work. The first lower hall is the next vestibule, in which there is a group of three objects arranged as seats and a slideshow projection from the projector.

The space of the second room at the bottom of the gallery was conceived as the finale and the key of the entire exhibition.

I set objects on the floor for sitting in such a way that they would resemble fragments of destroyed architecture scattered in the city landscape. The objects are supposed to "draw" the viewer into the room and encourage him/her to watch the projection. The screening consists of seventy-one photos combined in a slideshow, which presents architecture and small architecture, most often from before 1989, and selected projects in the public space realized by me together with Justyna Wencel. The photos were an inspiration for objects created and exhibited in the upper halls of MPZ. A looped slideshow takes the viewer on a journey through the landscape of Polish transformation, shows the layers of the city and objects intended for public space subject to gradual entropy and destruction.

Photographs are an important background and starting point for the creation of objects-elementary particles. It is worth noting that although spatial forms are inspired by photos, they are never transposed into the design process in a simple and obvious gesture. Photos documenting the implementation of projects in the public space show my earlier stage of searching for new forms of architecture for public space. Particularly important are photos from the "Reserve" installation on the ruins of Most na Szopy in Gdańsk. The installation consisted of colorful pots filled with wild plants that were placed on the remains of the bridge in the middle of the river. Pictures from this project are combined with pots exhibited in the upper halls of MPZ and emphasize that the search for current spatial forms is the result of a long-lasting process.

Seating facilities in the projection room resemble the remains of small architecture - they are the materialization of images contained in the slideshow.

The last room closes the exhibition, the visitor returns to the upper MPZ rooms and when he again sees a large group of elemental sculptures, involuntarily begins to look for the relationship between the forms and the objects depicted on the slideshow in the lower room. Having the key to the whole exhibition, he can confront the exhibition in the first room again.

I tried to create an exhibition that would involve the viewer in a game with space and imagination, so as to emphasize the potential and possible ways of developing the forms I created - elementary particles.

The concept and technology of building objects

My assumption when working on objects was the concept of creating forms that would combine painting, sculpture and elements of the environment. It was important that the objects I created were intended to be viewed from each side, and thus, they could merge into larger structures. At the same time, I did not want them to be typical projects created with the use of 3D programs. I wanted to keep the freedom of creation and flexibility of creative decisions despite the use of material that cannot be formed like clay. I decided to use wooden squared timber with a square cross-section, which I cut into pieces and combined into larger structures. On the one hand, proportions are important to me, on the other - I want to maintain the freedom and the ability to manipulate elements before I decide to stick to the form. That is why I create my models personally and I do not order them. Only working physically with the material, manipulating it, struggling with construction issues, I come to unobvious solutions. This is my individual creative process, in which, in addition to the rational approach, intuition and creative freedom are equally important.

For the construction of objects I use hand-held carpentry tools, which enables me a constant contact with the material being processed. For cutting, I use Japanese hand saws that give me the precision of cutting. When using Japanese saws, cutting occurs when the saw is pulled towards you, in the case of European saws the opposite is true. Thanks to this, the tools are extremely precise, because the movement towards me does not cause blade vibration. Working on Japanese saws does not require the use of force and their blades can be very thin.

Objects are made with maximum precision, which is for me a process of continuous improvement of the workshop, a path towards perfection, which cannot be fully achieved. As a result of this process, objects - models that may be enlarged may become in the future a small architecture or building, contain my energy, have a "human" element, which would not be present in the case of machine processing. During the creation process, I can decide how to expose the arrangement of wood rings and make changes on a regular basis and observe how the object works in space in different lighting.

The color applied to the walls of objects enriches them and brings out some elements. It makes "elementary particles", in addition to being part of the system, gain the autonomy of a work of art. Having the design of the object ready, I decide whether it will be painted, and if so, to what extent. The color and arrangement of the painting surfaces is to emphasize selected fragments of the body.

Each of the objects can be multiplied and combined into a larger group. In addition, various objects can connect to each other like cells, creating more complex organisms. Elementary particles are, therefore, the starting point, the beginning. They remind of organisms capable of evolving and influencing the surrounding space.

Apart from hand-made objects, the exhibition contains their larger counterparts - previously described utility forms made in the Zachęta gallery. They are proof that "elementary particles" can work on different scales and different materials. On the basis of elementary particles, I intend to create small architecture projects for Warsaw in the future. An important role will be placing the plants in them as a permanent, living element of the sculpture. I will try to adapt groups of objects to the site of their exhibition in the public space, so that they create a space conducive to meetings and integration of residents. Elementary particles are the first stage of a larger project that I will develop in the coming years.

Genesis and inspiration

The work closing the exhibition "Elementary Particles" and being at the same time the key to the whole exhibition is the slideshow shown in the lower room of the MPZ. I treat the slideshow as an independent work consisting of seventy-one photos of small architecture, architecture and my earlier realizations in public space. It is a kind of atlas of architectural forms embedded in the city landscape and subjected to entropy. The photos were mostly made in Warsaw. The only exception are two photographs of the previously mentioned "Reserve" installation implemented in Gdańsk in 2016 on the remains of the Motława bridge.

Photography

I became interested in photography in 2003, when I understood that I am interested in changes taking place in the city space. I belong to the generation born in the 1970s, which, on the one hand, remembers the period of the PRL, on the other - grew up in the violent times of political transformation. The changes took place not only in the social space but were and are still visible in public space. The harsh forms of post-war modernism were replaced by the richness and chaos of the spatial forms of the new times. Extremely dynamic changes took place in Warsaw. Places that once were teeming with life, or fulfilled recreational functions, within a few years were seized by nature or simply degraded and destroyed by people. While walking around the city, I began to document the changes taking place. To this day, I am particularly fascinated by the interpenetrating layers of urban tissue in Warsaw and grassroots initiatives of shaping the urban space by the residents². Due to the destruction of war, the period of reconstruction and subsequent development after 1989, Warsaw remains a constant theater of turbulent changes. All these factors contribute to the incredible diversity of the city, where the most interesting places are located outside the facades of the main streets.

Documentation methods

When it comes to the way of taking pictures, they are the result of accidental walks as a reporter's record. The photos are taken quickly and without the use of a tripod, which gives me the opportunity to keep a fresh look. The aesthetic criterion is not in my first place. I do not subject my pictures to digital processing, except for a delicate correction of the contrast or the frame. I want to keep the image closest to what I found in a given place. Several times I tried to repeat photos in the same location and I was never satisfied with the result. While the very process of creating photos is based largely on case and intuition, the process of selection and combining them in a series is already a more analytical work. I try to make the sequences of images that follow one another have a proper rhythm, show a variety of forms and create a coherent narrative about the urban space subjected to entropy. Slideshow at the

² The phenomenon of bottom-up transformations of urban spaces has been described in detail in the book *Invisible City* edited by Marek Krajewski, Bęc Zmiana Foundation, Warsaw 2012.

exhibition "Elementary particles" is a show of various forms found in the city space over the years. The viewer of the exhibition can see and fully feel where the sculptures from the exhibition have come from. At the same time, I want to emphasize that the objects are not a direct and obvious transposition of the architectural forms present in the pictures. I create objects based on analysis and intuition, so that they reflect my original vision.

Post-war modernism

Photos in the slideshow usually depict the architecture of post-war modernism. They are closed and covered with vegetation sports complexes: Warszawianka Stadium, Skry Pools, MKS Syrena Stadium, RKS Marymont Stadium, Wisła Pools in Saska Kępa, YMCA rowing center, small architecture on the estate at Szwoleżerów Street by Halina Skibniewska, building of the Hungarian Branch at Szwoleżerów Street, housing estate in Piaski, Zatrásie and Muranów. In the pictures there are fragments of the work of eminent architects, among others Jerzy Sołtan, Zygmunt Ichnatowicz, Jerzy Lech Tomaszewski, Bohdan Lachert and Halina Skibniewska.

"After 1956, for the first time since the interwar period, Polish architects were able to "spread their wings " (of course, it happened also before, but the number of investments was much smaller). A huge number of successful implementations in whole Poland, which were established before the industrialization of construction began, show that Polish architects have fully utilized successful circumstances, when the large demand for new objects was associated with a period of relative freedom of action. "³

Often, only the detail or the small architecture can be seen in the pictures. I have the impression that the common space was once taken more into account by the designers in previous decades.

³ *Architecture in Poland 1945-1989*, Anna Cymer, p.266, Center for Architecture, National Institute of Architecture and Urban Planning, Warsaw 2018.

I would like to emphasize that the theme of slideshow photography is in no way a simple nostalgia for the world of PRL, but the search for remnants of space that served or still serve people.

In the pictures of architecture are my latest works in the public space implemented together with Justyna Wencel. Let me refer to three of them. There is a sculpture "Lapidarium" from 2011⁴, "Transformation Architecture" from 2013 and installation "Reserve" from 2016. The presence of these works in the slideshow underlines that the exhibition "Elementary particles" and the idea of modular architecture was not created accidentally, but it is the result of many years of work and exploration in the field of art in public space.

The exhibition has become the tangent point of previous photographic works and those carried out in public space. "Elementary particles" are for me the first step to create utilitarian sculptures integrating architecture, sculpture and painting. The spatial forms I create are very flexible and can evolve into more complex structures. I managed to work out an original object composition system and I hope that in the future I will be able to introduce it into urban space. The modularity and flexibility will allow the form of the particles to be adapted to the diverse spaces and needs of users.

Discussion of other artistic achievements

Two basic directions of artistic work

Much of my artistic output is covered by works created in two areas: painting and art in public space. I graduated from the Faculty of Painting at the Academy of Fine Arts in Warsaw, where I work and remain an active painter. I believe that new technologies present in the world of art are not a threat to painting. On the contrary, they constantly enrich the search for the painting medium. Despite the constant presence of virtual images on the Internet and the dissemination of digital

⁴ The sculpture was part of the Skarpa. Reactivation! POWER CULTURE ENTERTAINMENT realized jointly with Justyna Wencel in Park im. Rydza-Śmigłego in Warsaw in 2011

photography, painting on canvas still remains a "mysterious and magical object", a carrier of ideas and energy.

The other extremely important field for me is art in public space. In this area I work with Justyna Wencel, with whom I have been implementing projects and installations for many years. I am particularly interested in the issue of redefining the form of monuments in such a way as to respond to changes in society, methods of communication and technologies. By creating an artistic duo with Justyna Wencel, I have been consistently exploring the issue of art in public space for years, with particular emphasis on interaction with the recipient.

As a result of combining these two domains, objects presented on my last exhibition "Elementary particles" were created, which I reported as a habilitation achievement.

Painting

Since 2006, I have been consistently developing my individual painting language. Looking for my own formal solutions, I am working on a personal version of the op-art based on my experience as well as new technologies: digital photography, vector graphics software and 3D graphics programs.

My pictures are visual notes. They mix stories in my life, cultural and political transformation of the 90s in Poland, architecture, everyday life and events. The motives in the paintings often come from the real world, but undergoing transformations, they create non-obvious forms that affect the subconscious that put the viewer's perception to the test. Forms are usually made of black and white gradients overlapping so that it is difficult to determine which ones are at the front and which are at the back. I can define the process of creating some of my paintings as a path from documentation to abstraction.

The hand-painted gradient technique I use allows me to achieve a smooth tonal transition between the two colors. With a quick glance, my work can give the impression of prints, but at closer contact it turns out that they are paintings painted with acrylic paints. Each gradient is made by hand and, therefore, imperfect. The

paintings are the result of an intense and labor-intensive painting process, a peculiar combination of an almost mechanical activity and meditation. The picture is never as perfect as the one digitally generated; it always contains a human element. It is approaching the ideal form, but never achieves it, because each gradient is unique.

Gradient is the simplest and most perfect form of chiaroscuro for me. In my paintings, I try to avoid the texture to hide at least partially the materiality of painting.

Nevertheless, I leave a trace of the painting process - the sides of the canvas are full of stains and textures. These traces of work mark the boundaries of the picture. Most of the work is done using black and white. It turns out that the pace of painting, the thickness of the paint layer, the white ground whitening underneath, generate a whole wealth of shades of gray. Often you can have the impression that in the range of gray you can see blues and beiges.

I usually paint on square canvases to avoid the effect of a window or a film frame. This format is in itself abstract and autonomous. The square focuses the viewer's attention in the center - it's the perfect form that drives the viewer's perception towards abstraction.

"If the square turns into a rectangle, it will lose its neutral, symbolic character. The observer immediately feels like comparing his height and width."⁵

Among the important shows of my painting I can mention, among others, the exhibition "The Other Side of the Rainbow" at Galeria Biała in Lublin (2008), in which the series of paintings referred to contemporary sacred architecture in Poland. Participation in the "Eighteenth" exhibition organized by the Polish History Museum and the Appendix Gallery (2010) in Warsaw. The occasion for the exhibition was the 90th anniversary of the Battle of Warsaw. I presented on it a series of paintings with military motifs. The exhibition "Still Life with a Skull" at Metro Marymont Station (2012/2013)⁶ in Warsaw is an individual show of work in public space as part of the "1 / ∞" project (from 1 to infinity). The exhibition presents an image of the skull and its monumental version in the form of a printout. The show was part of a project carried

⁵ Adrian Frutiger, *Man and his characters*, pp. 37, Wydawnictwo Do, Optima publishing house, Warsaw 2005.

⁶ *1 / ∞. Original vs reproduction*, p.31, Academy of Fine Arts in Warsaw 2015.

out at the Academy of Fine Arts in Warsaw together with the Institute of Public Space Research at the Faculty of Painting at the Academy of Fine Arts in Warsaw.

The exhibition "I wish you were here" in the Warsaw m2 Gallery in 2014 – was all dedicated to postcards from the PRL, of which atypical compositional layouts created abstract images.⁷

The "Afterimages" exhibition at the Wystawa Gallery in Warsaw (2016) is an individual, cross-sectional painting show, along with the previous motifs, there are several abstract paintings.

In 2017, I participated in the collective exhibition "Adventures with op-art" at the Stefan Gierowski Foundation in Warsaw. At that time, I found in my mind the suitable definition of my painting work – personal op-art, or op-art, where the main theme of my painting is not spatial illusions, but forms derived from the real world.

Art in public space

As I mentioned above, art is an important field of art in public space, in the area of which I am acting in a duet with Justyna Wencel. Since 1999, we have done a lot of work in the urban space of Warsaw, Gdańsk and Wrocław. One of our main fields of interest is the issue of contemporary forms of commemoration.

"A monument does not have to be what it has seemed so far. It does not have to be a figure on a plinth, something limited and boring. Art in public space is designed to create a meeting place, move the energy of the environment, stimulate activity."⁸

"We believe that today is a challenge for monuments. We are surrounded by advertising, displays, technology. Considering the degree of interactivity in the public space, traditional forms of monuments are no longer enough and are simply inadequate. That is why we are looking for a new definition of the monument in order to draw the recipient into the relationship with the object so that he/she can become a

⁷ <http://www.zurlopu.blox.pl>

⁸ *Notes na 6 Tygodni*, No. 81, December 2012, Fundacja Nowa Kultura Bęc Zmiana, pp. 128-139

co-creator involved in the space in which he is located. In the end, he/she would pay attention to the message of a given monument or place. "⁹

In 2012, we took part in the International Competition for the "Concept of a monument commemorating the victims of the plane crash, which took place near Smoleńsk on April 10, 2010". Twice we also submitted a project for the exhibition competition at the Polish Pavilion at the International Biennale in Venice.¹⁰

As far as the method of working in public space is concerned, this activity is always preceded by a thorough examination of the context of the place and the mapping of space. We strive to make the installation complete the existing space, draw the audience into the game of meanings, inspire us to take a new look at the given space.

Among the most important implementations, I want to present the following realizations with descriptions:

"Architecture of transformation" on the Finnish cottage estate in Jazdów in Warsaw (2013). The project presented as part of *Synchronicity 2013* - an initiative implemented by the Bęc Zmiana New Culture Foundation, is based on the transformation of central and symmetrical structures into open arrangements of spatial forms that have a chance to influence the viewer. The inspiration for the sculpture was a small monumental architecture of Warsaw.

"Immersion" - installation carried out in Gdańsk in cooperation with the "Łażnia" Center for Contemporary Art (2014).¹¹ The artistic installation was created on the bridge, a link between two districts of Gdańsk, Lower Town (Dolne Miasto) and Olszynka. The bridge is an important communication route for pedestrians, cyclists, anglers, Nordic walking enthusiasts, dog owners, runners and families with children who follow a nearby playground. The painting, land-art intervention changed the

⁹ An excerpt from the interview at www.sztukapubliczna.pl dedicated to art in public space.

www.sztukapubliczna.pl/pl/pustynia-nam-sie-marzy-justyna-wencel-i-marcin-chomicki/czytaj/12.

¹⁰ www.labiennale.art.pl/wp-content/uploads/2017/03/22.-Kwiaty-polskie-Chomicki-Wencel.pdf

¹¹ The project "Immersion" was part of the larger project "When the neighbor is a stranger?", All the projects of this project can be found in the publication *When the neighbor is a strange?*, Center for Contemporary Art "Łażnia", Gdańsk 2014.

footbridge into a moving image, affecting the vast space around the bridge and redefining the view of the recipient. The Lower Town, a district undergoing at that time the change of identity, still bears the consequences of post-war omissions. On the one hand, it is isolated from the city center by a high-speed road, on the other by fortifications, it seems to isolate the inhabitants in economic, social and topographical terms. The Łaźnia Center for Contemporary Art, which has existed since 1998, has been involved in the process of change, learning the problems of the district and researching through local art contexts. The feature of "Immersion" is changeability and movement. A 100-meter long footbridge from the 1970s has been covered with stripes of colored foil. Similarly to the implementation of Sołtan, Ihnatowicz and Fangor at the Śródmieście Railway Station in Warsaw, where different colors were assigned to train directions¹², we assigned different color ranges to both directions of movement on the bridge - warm towards Olszynka and cool towards the Lower Town. Depending on the lighting, the way and the speed of movement on the footbridge, the user's color experience changes, which, immersing himself in a moving image, becomes the main character of the installation. Thus, the footbridge is, in the words of Oskar Hansen, a background that exposes a human being. Residents not only enlivened the facility with their presence, but the experience of change made them more open, interactive and committed to the installation.

"0.5 km of color", the work made with the Center for Contemporary Art Ujazdowski Castle in Warsaw (2015), is a sign in the space adjacent to the Ujazdowski Castle, Plac na Rozdrożu and the Jazdów estate. It exhibits communication routes between places with special social energy: Plac Na Rozdrożu - one of the most important transport hubs in Warsaw, the Jazdów estate - a unique complex of Finnish houses in the green enclave and the Center for Contemporary Art - Ujazdowski Castle.

"0.5 km of color" consists of two parts. The first one is a signpost for users of Plac na Rozdrożu, heading them towards the Center for Contemporary Art. The second is the link between the Castle and the Jazdów settlement. A moving image in shades of green is created on the footbridge over the Łazienkowska route. In a symbolic way, it restores the continuity of the road running along the green Skarpa Warszawska, cut in this place by the fast-moving route. In the context of the Finnish housing estate

¹² *To See the World*, Oskar Hansen, p.167, Zachęta National Gallery of Art, Museum of the Academy of Fine Arts in Warsaw 2005.

recently saved from the liquidation, this action is of particular importance. The color pattern was created by transforming the sound recording from a walk along the footbridge towards Jazdów into the image. The change in space is made through color, rhythm and movement. Painting-like intervention makes that depending on the lighting, the way and the speed of movement along the barriers of the fence and footbridge, the visual experience of passers-by is changing. Two ribbons of color constitute the network of relationships between local communities, cultural institutions and public space, linking isolated islands into a kind of archipelago.

The "Reserve" installation, implemented in cooperation with the "Łaźnia" Center for Contemporary Art in Gdańsk (2016), exposes the remains of the pre-war Most na Szopy in Gdańsk.¹³ The bridge connected the former Granary with the current Szopy Street; destroyed at the end of the war, it functioned until the early 1960s. After the demolition in 1962, only four structural elements remained - on both banks and in the riverbed. To this day, the deserted ruins of the bridge remain an authentic trace of the history of old Gdańsk, breaking through the layer of socialist reconstruction and the contemporary tourist layer of the city. Ephemeral interference on the spans of the bridge changes the view of the Old Town and attracts the attention of passers-by through the participation of wild, meadow vegetation in pots whose walls here and there show an intense layer of color or reflect the space in the mirrors attached to them. Still and unobtrusive objects suddenly appear animated. They look like floating gardens, colorful barges on the surface of the water. Installation on the bridge is a link between the memory of the city and its image reserved for the needs of tourists.

"Labyrinth" made as part of the European Capital of Culture Wrocław 2016¹⁴, embraced an empty space between Powstańców Śląskich, Gwiazdzista and Szczęśliwa Streets. It was at that time a space of change, and at the same time a fragment of a city with a fascinating history and great potential. Before the war, it was one of the richest districts of Wrocław, the axis of which was the current street of

¹³ The installation is part of a larger project called Postcards from the city realized at the CSW Łaźnia in Gdańsk. The description of the project can be found in the chapter *Contemporary interventions: Gdańsk. Does the city remember? A few remarks on the postcards from a city project*. Author: Agnieszka Kulażyńska in *Heroes we love. Ideology, Identity and Socialist Art in New Europe*, Maribor art Gallery, Maribor, Slovenia 2017.

¹⁴ The installation was created as part of the Wrocław-entrance project from the yard, which was part of the visual arts program of the ECoC Wrocław 2016. The project describes the catalog: Wrocław - entrance from the yard. Summary of The Festival Office of IMPART 2016, Wrocław 2016.

Powstańców Śląskich. There was no trace left of the representative tenement houses and courtyards. In 1945, the front line ran through this place and one of the toughest battles was fought when the Germans defended the fortress of Wrocław against the advancing Russian troops. For years, the area was an empty square gradually surrounded by the blocks being built. An eye-catching break in the urban tissue drew our attention during the first study visit in Wrocław, especially that in our activities in the public space we are interested in places with an indeterminate identity. Through artistic interventions, we strive to make these places visible in the city, to move their energy and reconnect with the recipients. Referring to a specific fragment of the buildings of the Południe, we wanted to show its history by recreating the outline of architecture in the landscape. Plans of non-existent tenement houses and yards came alive in space in the form of barriers forming a multicolored labyrinth. A colorful painting installation, changing along with the weather and the time of day, became a space for interaction with passers-by who, taken out from their everyday routine, immersed themselves in the after-image of Wrocław's old history. The assumption was a variety of labyrinth functions - from a recognizable sign in an empty space through a temporary, magical playground for children, up to the meeting place and the purpose of everyday walks.

All the aforementioned realizations in the public space were created in cooperation with Justyna Wencel.

Ending

The "Elementary Particles" exhibition at the Miejsce Projektów Zachęty in Warsaw, which I approached as a postdoctoral achievement, opens a new stage in my artistic work. It would not be possible, among others, without my previous experience gained during the implementation of works in the public space and long-term documentation process of the urban space. The current work is also the result of my fascination with architectural projects and realizations created at the Artistic and Research Works (Zakłady Artystyczno-Badawcze) at the Academy of Fine Arts in Warsaw under the leadership of Jerzy Sołtan. "In the case of the environment of the Artistic and Research Works of the Warsaw Academy of Fine Arts, focused primarily around Jerzy Sołtan, it consisted primarily in an attempt to move the most valuable and the

most difficult to concretize modernist ideas. For example, focused on the attempts to integrate various fields of fine arts, and in some projects also to incorporate other arts into them."¹⁵

The integration of arts is an idea that accompanied me during the creation of objects for the exhibition "Elementary particles". I perceive this exhibition as the first stage of activities aimed at realizing works on a larger scale in public space.

¹⁵ *On two myths*, Jola Gola, a chapter in: Jerzy Sołtan. Monography, Publisher of the Academy of Fine Arts, Warsaw 1995.

BIBLIOGRAPHY

- Anna Cymer, *Architektura w Polsce 1945-1989*, Centrum Architektury, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2018
- Olga Drenda, *Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w latach transformacji*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2016
- Mikołaj Długosz, *Pogoda ładna*, Korporacja Ha!art, Warszawa 2006
- Adrian Frutiger, *Człowiek i jego znaki*, Wydawnictwo Do, Wydawnictwo Optima, Warszawa 2005
- Jarosław Trybuś, *Przewodnik po warszawskich blokowiskach*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2011
- Oskar Hansen, *Zobaczyć świat*, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Muzeum ASP w Warszawie, Warszawa 2005
- Oskar Hansen, *Ku Formie Otwartej*, Fundacja Galerii Foksal, Revolver, Muzeum ASP w Warszawie, Warszawa 2005
- Jerzy Sołtan. Monografia*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa 1995
- Władysław Strzemiński, *Teoria widzenia*, Muzeum Sztuki w Łodzi, Łódź 2016
- Sulima Roch, *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo UJ, 2000
- 1/∞ - oryginał vs. reprodukcja*, Materiały podsumowujące projekt badawczy 1/∞ - oryginał vs. reprodukcja, Akademia Sztuk Pięknych, Warszawa 2015
- Gdy sąsiad jest nieznajomym?* Centrum Sztuki Współczesnej ŁAŹNIA, Gdańsk 2014
- Heroes we love. Ideology, Identity and Socialist Art in the New Europe*, UGM Maribor Art Gallery, Maribor 2017
- Przestrzeń niewysłowiona. Jerzy Sołtan – Lech Tomaszewski – Andrzej Wróblewski*, catalogue of exhibition, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 2018
- Niewidzialne miasto*, edited by Marek Krajewski, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2012
- Pomnik do zapominania* w Notes na 6 tygodni, no 81, december 2012, pp. 128-139, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2012
- Wrocław- wejście od podwórza. Podsumowanie*. Biuro festiwalowe IMPART 2016, Wrocław 2016

www.zurlopu.blox.pl

www.sztukapubliczna.pl